

Sygn. akt V CSK 435/21

POSTANOWIENIE

Dnia 29 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Manowska

w sprawie z powództwa M.C.
przeciwko G. z siedzibą w K. i Samodzielnemu Publicznemu Szpitalowi
Klinicznemu nr [...] Uniwersytetu Medycznego w K.
o zapłatę,
na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 29 października 2021 r.,
na skutek skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (....)
z dnia 26 lutego 2021 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz
pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Nakładając na skarżących obowiązek wskazania i uzasadnienia oznaczonej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, czyli tak zwanego przedsądu, ustawodawca zagwarantował, że skarga kasacyjna, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia prawomocnych orzeczeń, będzie realizować funkcje publicznoprawne.

Ograniczenie przesłanek, wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. do czterech ma, w konsekwencji, zapewnić, że przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ustrojowo i procesowo będzie uzasadnione jedynie w tych przypadkach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne, a skarga nie stanie się instrumentem wykorzystywanym w każdej jednostkowej sprawie. Ostatecznie, nie w każdej sprawie, nawet takiej, w której prawomocne orzeczenie, zostało wydane w warunkach błędu w subsumpcji, czy też wyniku wadliwej wykładni prawa, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. W przeciwnym, bowiem, razie Sąd Najwyższy stałby się, wbrew obowiązującym przepisom, sądem trzeciej instancji, a nie jest, przecież, jego zadaniem dokonywanie korekty ewentualnych błędów w zakresie stosowania, czy też wykładni prawa, w każdej indywidualnej sprawie.

W niniejszej sprawie nie zachodzą przesłanki przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej powoda M.C. od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 26 lutego 2021 r. Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej skarżący wskazał na przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt.: 1), 2) oraz 4) k.p.c.

Przedstawione w skardze zagadnienie prawne z art. 398⁹ § 1 pkt.: 1) k.p.c. sprowadzało się do problematyki, osadzonej w sporach związanych z „błędami medycznymi”, ewentualnej „dopuszczalności oceny opinii biegłego sądowego i wyprowadzania na podstawie jej treści własnych twierdzeń i wniosków w sytuacji, gdy podstawowym zarzutem apelacji strony pozwanej było kwestionowanie ustaleń faktycznych biegłej sądowej, stanowiących podstawę wyroku Sądu I instancji”. Odnośnie, zaś, do przesłanki z art. 398⁹ §1 pkt.: 2) k.p.c., skarżący wskazał, że w niniejszej sprawie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości i wywołujących rozbieżności w orzecnictwie sądów, tzn.: art. 355 § 1 i § 2 k.c., w zakresie pojęcia „wzorca należytej staranności w postępowaniu medycznym, w tym odnośnie do odwołania się do elementów podwyższających wymogi stawiane wzorcowi ogólnej staranności lekarskiej” oraz art. 361 §1 k.c. z uwagi na okoliczność, iż w rachubę wchodzi problem prawny „dotyczący badania istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą, a zdarzeniem szkodzącym przybierającym postać zaniechania”. Nadto w ocenie skarżącego jego skarga była oczywiście uzasadniona, gdyż Sąd II instancji błędnie dokonał wykładni określonych przepisów prawa materialnego,

co skutkowało „jego niepełnym zastosowaniem, jak również uchybieniom procedury, która w ocenie skarżącego miała oczywisty, ewidentny i istotny wpływ na wydanie zaskarżonego orzeczenia”.

Wniosek skarżącego o przyjęcie jego skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie odniósł skutku.

W pierwszej kolejności, wyprzedzając następne rozważania odnoszące się do ustosunkowania się do przywołanych przez skarżącego przesłanek przedsądu, należy podkreślić, że Sąd Najwyższy jest sądem prawa. Fakt ten przekłada się na tę właściwość, iż nie weryfikuje on, co do zasady, w toku rozpoznawania skarg kasacyjnych, jako nadzwyczajnych środków zaskarżenia, ustalonego przed sądem powszechnym stanu faktycznego sprawy, to znaczy mających miejsce okoliczności i dowiedzionych faktów. Nie jest to jego ustrojową rolą, jako usytuowanego w systemie prawa, sądu kasacyjnego, to jest, jak wskazano wyżej, sądu prawa, a nie sądu faktu. Mając na względzie tę dygresję odnosząc się wprost do powołanej przez skarżącego przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1) k.p.c. oraz kolejnych przesłanek, należy wskazać, że Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli skarżący wykaże, że wskazane przez niego zagadnienie prawne posiada właściwość „istotności”, która polega na tym, że zagadnienie to stanowi kwestię dotychczas niewyjaśnioną i nierozwiązaną w orzecznictwie sądowym, a więc cechującą się nowością, a którego rozstrzygnięcie może sprzyjać rozwojowi prawa. W efekcie powołanie się na tę przesłankę przedsądu, wymaga, obok sformułowania tego zagadnienia, także przytoczenia związanych z nim konkretnych przepisów prawnych, wskazania dlaczego jest ono istotne oraz przedstawienia argumentacji wskazującej na rozbieżne oceny prawne (por. orzeczenia Sądu Najwyższego, np.: postanowienie z dnia 23 maja 2018 r., I CSK 33/2018 r., niepubl.; postanowienie z dnia 16 maja 2018 r., II CSK 13/2018, niepubl.; postanowienie z dnia 26 kwietnia 2018 r., IV CSK 585/17, niepubl.). Nadto przedstawione Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne, poza tym, że musi być istotne, nowe i dotychczas niewyjaśnione, powinno pozostawać w związku ze sporem i mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia danej sprawy. Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że rozważania zaprezentowane przez stronę powodową, jako „istotne zagadnienia

prawne” świadczą o niezrozumieniu założeń tej przesłanki, ugruntowanych wszakże w obszernym orzecnictwie Sądu Najwyższego, co w konsekwencji przekłada się na nie wypełnienie przez skarżącego stawianych jej wymogów. Otóż powód zaprezentował kwestię sprowadzającą się do problematyki, osadzonej w sporach związanych z „błędami medycznymi”, to jest ewentualnej „dopuszczalności oceny opinii biegłego sądowego i wyprowadzania na podstawie jej treści własnych twierdzeń i wniosków w sytuacji, gdy podstawowym zarzutem apelacji strony pozwanej było kwestionowanie właśnie ustaleń faktycznych biegłej sądowej, stanowiących podstawę wyroku Sądu I instancji”. W dalszej kolejności, tytułem dowiedzenia zaprezentowanej Sądowi Najwyższemu przesłanki „istotnego zagadnienia prawnego”, powód wyraził pogląd wedle którego „w sytuacji przyjęcia innych ustaleń faktycznych, niż Sąd I instancji, Sąd Apelacyjny zobligowany był do szczegółowego uzasadnienia swojego stanowiska w oparciu o całą opinię biegłej sądowej, ewentualnie o opinię uzupełniającą lub dodatkowe przesłuchanie ustne biegłej, czego nie dokonał”. Skarżący zarzucił Sądowi II instancji, iż ten „nie rozważył w ogóle okoliczności związanych z faktem, że w sprawach dotyczących błędów medycznych, ocena postępowania lekarskiego oraz budowania związku przyczynowego pomiędzy tym zachowaniem a szkodą pacjenta, wymaga zastosowania stopnia prawdopodobieństwa, że w danej sytuacji faktycznej prawidłowe postępowanie lekarskie dawało szansę na zmniejszenie skutków choroby”. Konkludując skarżący podniósł także, że „Sąd Apelacyjny w (...), nie dzieląc zapatrywań Sądu I instancji winien dokonać oceny działań medycznych czy też rozwoju choroby wirusowej u powoda, opierając się ewentualnie na opinii uzupełniającej lub ustnym przesłuchaniu biegłej sądowej”. Konfrontując powyższe rozważania ze wskazanymi powyżej wymogami stawianymi w orzecnictwie Sądu Najwyższego przesłance z art. 398⁹ § 1 pkt. 1) k.p.c. stwierdzić należy, iż powód w istocie nie dowiódł, iż ta ostatnia w ogóle miała miejsce. Jakkolwiek sformułował literalnie zagadnienie prawne, precyzując je wprawdzie, jako „istotne zagadnienie procesowe”, przytoczył szereg judykatów Sądu Najwyższego oraz własne rozważania jurydyczne, to finalnie uszło uwagi skarżącego, że całość jego wyводу to polemika z ustaleniami stanu faktycznego oraz ocena prawidłowości przeprowadzonych dowodów, w tym dowodu z opinii biegłego sądowego. Zabieg

ten, zważywszy na ugruntowane przedsądowe wymogi, nie mógł w rezultacie przełożyć się na spodziewany przez skarżącego procesowy skutek, w postaci przyjęcie jego skargi kasacyjnej przez Sąd Najwyższy do rozpoznania.

Analogiczna opcja zmaterializowała się odnośnie do przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt. 2) k.p.c. Skarżący wskazał, że w niniejszej sprawie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości i wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, tzn.: art. 355 § 1 i § 2 k.c., w zakresie pojęcia „wzorca należytej staranności w postępowaniu medycznym, w tym odnośnie do odwołania się do elementów podwyższających wymogi stawiane wzorcowi ogólnej staranności lekarskiej” oraz art. 361 § 1 k.c. z uwagi na okoliczność, iż w rachubę wchodzi problem prawny „dotyczący badania istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą, a zdarzeniem szkodzącym przybierającym postać zaniechania”. Nawiązując do dorobku orzeczniczego Sądu Najwyższego odnośnie do wymagań stawianych wykazaniu tej przesłanki, stwierdzić należy, iż w jego judykatach wypracowano praktykę, że przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ze względu na art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania na czym polegają wątpliwości związane z jego rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa. Konieczne jest wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej. Oprócz tego, ze względu na publicznoprawne funkcje skargi kasacyjnej, skarżący powinien wykazać celowość dokonania wykładni konkretnego przepisu przez Sąd Najwyższy ze względu na potrzeby praktyki sądowej. Ponadto konieczne jest dowiedzenie, że dokonanie wykładni przez Sąd Najwyższy jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy. Skarżący ma obowiązek nie tylko określić przepisy wymagające wykładni, ale także wskazać poważne wątpliwości interpretacyjne związane z ich stosowaniem wraz z podaniem doktrynalnego lub orzeczniczego źródła tych wątpliwości. Nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawa ani nie występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne,

jeżeli Sąd Najwyższy wyraził swój pogląd we wcześniejszym orzecnictwie, a nie zachodzą okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. np.: postanowienie SN z dnia 11 marca 2021 r., I USK 100/21, niepubl.). Przenosząc rozważania na grunt rzeczowej sprawy należy zauważyć, iż skarżący upatrując potrzebę wykładni przez Sąd Najwyższy art. 355 § 1 i § 2 k.c., stwierdził, w uzasadnieniu art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., że „istotne jest wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy rozbieżności jakie pojawiają się w orzecnictwie na tle treści i znaczenia powołanego przepisu, mając szczególnie na uwadze miejsce tzw. wzorca należytej staranności w postępowaniu medycznym, w tym w szczególności odwołania się do elementów podwyższających wzorzec ogólnej staranności lekarskiej”. Jego zdaniem „rozbieżność dotyczy istnienia w orzecnictwie braku spójnych przesłanek co do sposobu budowania wzorca podwyższonej staranności w postępowaniu dotyczącym błędów medycznych. Brak, wyjaśnienia, czy w każdym tego typu przypadku, należy dokonać konfrontacji faktów z modelem wzorca, który może służyć jako element orientacji co do sposobu oceny należytej staranności w działalności leczniczej”. W podsumowaniu swoich rozważań skarżący przedstawił Sądowi Apelacyjnemu w (...) zarzut, iż ten „nie przeprowadził budowy żadnego modelu wzorca podwyższonej staranności, nie wyjaśnił, czy postępowanie lekarza SOR (Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr [...] Uniwersytetu Medycznego w K.- (...) Centrum Zdrowia Dziecka [...]) było zasadne, a odesłanie rodziców z dzieckiem do domu z błędną diagnozą, na tyle nieistotne, że nie doszło do naruszenia ogólnego wzorca podwyższonej staranności medycznej”. Odnosząc się wprost do zaprezentowanego przez skarżącego uzasadnienia, celem dowiedzenia rzeczowej przesłanki przedsądu, jest oczywiste, iż w obszernym orzecnictwie Sądu Najwyższego ponad wszelką wątpliwość wyjaśniono, że należyta staranność obejmuje reguły postępowania w sposób zobiektywizowany. Należyta staranność w stosunku do lekarzy powinna być rozumiana jako obiektywnie istniejący wzorzec postępowania obowiązujący każdego lekarza w tym samym stopniu. Musi to być jednak staranność wysokiego stopnia, oznaczająca, że powstanie wypadku czy innego ujemnego dla pacjenta zdarzenia wyrządzającego mu szkodę było nie do uniknięcia nawet przez najbardziej przezornego, starannego i kwalifikowanego lekarza. Innymi słowy

staranność zawodowa personelu medycznego powinna być należyta, właściwie dobrana do kwalifikacji danego lekarza, jego doświadczenia i sytuacji, w której udzielana jest pomoc osobie tego potrzebującej. Do obowiązków lekarzy oraz personelu medycznego należy podjęcie takiego sposobu postępowania, które gwarantować powinno, przy zachowaniu aktualnego stanu wiedzy i zasad staranności, przewidywany efekt w postaci wyleczenia, a przede wszystkim nie narażania pacjentów na pogorszenie stanu zdrowia (por. np.: wyrok z dnia 30 czerwca 2021 r., II CSKP 95/21, niepubl.). Zatem postulowana przez skarżącego potrzeba wykładni art. 355 § 1 i § 2 k.c. w istocie nie miała miejsca. Sąd Najwyższy ubocznie zauważa także, iż skarżący tytułem wykazania tej przesłanki postawił zarazem Sądowi Apelacyjnemu w (...) zarzut, iż ten „nie przeprowadził budowy żadnego modelu wzorca podwyższonej staranności, nie wyjaśnił, czy postępowanie lekarza SOR (Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr [...] Uniwersytetu Medycznego w K.-(...) Centrum Zdrowia Dziecka [...]) było zasadne, a odesłanie rodziców z dzieckiem do domu z błędną diagnozą, na tyle nieistotne, że nie doszło do naruszenia ogólnego wzorca podwyższonej staranności medycznej”. Zarzut ten formułowany w postępowaniu kasacyjnym przed Sądem Najwyższym jest niedopuszczalny. Jak podkreślono wyżej Sąd Najwyższy nie jest sądem faktu, a jego zadaniem nie jest, co do zasady, ingerowanie w ustalenia faktyczne i ocenę dowodów poczynionych przed sądem powszechnym. Skarżący natomiast pomija, że Sąd Apelacyjny nie dał wiary twierdzeniu strony powodowej, że (tu chodzi o to, że matka podała lekarzowi na SOR, że dziecko miało drgawki, a nie wynika to ani z dokumentacji lekarskiej, ani ze skierowania do szpitala).

Odnosnie, natomiast, do potrzeby wykładni oraz art. 361 §1 k.c. z uwagi na okoliczność, iż w rachubę wchodzi problem prawny „dotyczący badania istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą, a zdarzeniem szkodzącym przybierającym postać zaniechania”, to również i w tym aspekcie przesłanka z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. nie została przez skarżącego wykazana. Otóż przedstawił on Sądowi Najwyższemu, w szczególności, rozważania odnośnie do zagadnień stanu faktycznego, podnosząc, że „Sąd II instancji oparł swoje orzeczenie, kreując ocenę związek przyczynowego stwierdzonych faktów, wyłącznie w oparciu o opinię pisemną biegłej sądowej, pomijając całkowicie

jej zeznania z rozprawy z dnia 09.01.2019 roku, gdzie biegła wyjaśniła, że nie podanie leku przeciwwirusowego skutkowałoby z pewnością śmiercią dziecka, a w szczególności zdaniem biegłej, błędem medycznym było nie pozostawienie dziecka w Szpitalu, co mogło doprowadzić do opóźnieniu w rozpoznania objawów neurologicznych u powoda”. W dalszej kolejności skarżący stwierdził, że art. 361 § 1 k.c., „w szczególności jego prawidłowa wykładnia w sporach związanych z oceną placówek medycznych, postępowań lekarskich, winna przesądzać o potrzebie jego podkreślenia w orzecznictwie, mając na względzie tak niewielką ilość wyroków i uzasadnień Sądu Najwyższego w tym zakresie”. Jednocześnie jednak skarżący przyznał wprost posiłkując się rozstrzygnięciem Sądu Apelacyjnego w [...], że „w orzecznictwie ugruntowane (sic.) zostało stanowisko, że w sprawach o błędy medyczne nie jest możliwe przyjęcie związku przyczynowego w sposób pewny, a sąd dokonuje oceny faktów, przyjmując wysokie prawdopodobieństwo istnienia takiego związku”. Z powyższych wywodów można, w ocenie Sądu Najwyższego, wyprowadzić wniosek, iż skarżący wprawdzie posiada wiedzę odnośnie do faktu o ugruntowanym stanowisku judykatury w zakresie rzekomej potrzeby wykładni przywołanego wyżej przepisu (przywołany wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2019 r., II CSK 96/18), to jednak w jego ocenie interwencja tego Sądu jest uzasadniona tym, aby stanowisko to doczekało się podkreślenia poprzez kolejne orzeczenie Sądu Najwyższego. W efekcie determinowałoby to przyjęcie jego skargi kasacyjnej do rozpoznania. Tymczasem w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że w tzw. procesach medycznych wykazywanie przez powoda wszystkich etapów związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem wskazywanym jako sprawcze, a szkodą może być nader utrudnione, a nawet niemożliwe, orzecznictwo dopuściło tzw. dowód prima facie oparty na konstrukcji domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.), które wymagają wykazania wysokiego prawdopodobieństwa istnienia pierwszego i kolejnych zdarzeń sprawczych, pozwalających traktować je jako oczywiste. Związek przyczynowy między zachowaniem pozwanego, a szkodą w postaci pogorszenia stanu zdrowia pacjenta nie musi być ustalony w sposób pewny, wystarczy wysoki stopień prawdopodobieństwa istnienia takiego związku, a w przypadku wielości możliwych przyczyn - przeważające prawdopodobieństwo

związku przyczynowego szkody z jedną z tych przyczyn (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 lipca 1967 r., I PR 74/67, OSN z 1968 r. Nr 2, poz. 26; z dnia 7 czerwca 1969 r., II CR 165/69, OSPiKA z 1969 r., nr 7-8, poz. 155; z dnia 13 czerwca 2000 r., V CKN 34/00, niepubl., z dnia 17 maja 2007 r.; III CSK 429/06, niepubl.; z dnia 2 czerwca 2010 r., III CSK 245/09, niepubl.). Wskazany dowód jest dowodem pośrednim, który nie zmienia rozkładu ciężaru dowodu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2014 r., V CSK 140/13, niepubl.). Mając powyższe na uwadze nie ulega wątpliwości, że powołana przez skarżącego przesłanka nie została dowiedziona.

Nie odniosła również spodziewanego przez skarżącego rezultatu zaprezentowana przezeń przesłanka oczywistej zasadności skargi. Skarżący na okoliczność jej wykazania zaprezentował wywód prawny, którym wytknął Sądowi Apelacyjnemu w (...) to, iż błędnie dokonał wykładni prawa materialnego (art. 415 w zw. z art. 355 k.c.; art. 361 § 1 k.c.) „skutkującej jego niepełnym zastosowaniem jak również uchybieniom procedury, która w ocenie skarżącego miała oczywisty, ewidentny i istotny wpływ na wydanie zaskarżonego orzeczenia”. W dalszej kolejności skarżący argumentował, że Sąd II instancji, „spowodował istotne wypaczenie treści art. 361 § 1 k.c. i w sposób nienależyty dokonał badania istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zdarzeniem szkodzącym przybierającym postać zaniechania. W tym zakresie ocena Sądu II instancji zawierała szereg ocen dowolnych, opartych o powstałe luki w rozumowaniu oraz brak rozważenia wszystkich twierdzeń i wniosków wpływających z opinii biegłej sądowej”. Odnośnie, natomiast, do zarzutów procesowych skarżący zauważył, że „nie przeprowadzenie postępowania dowodowego w sposób prawidłowy, doprowadziło do naruszenia przepisów z art. art. 233 w zw. z art. 278 k.p.c. i art. 286 § 1 k.p.c., tym samym pominięcia istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń i dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do wadliwego orzeczenia w sprawie”. Mając okoliczności wyszczególnione powyżej na względzie wskazać należy, że przesłanka z art. 398⁹ § 1 pkt 4) k.p.c. wchodzi w rachubę wówczas, kiedy bez wątpienia wystąpiły uchybienia, na które powołuje się skarżący, lub gdy jest pewne, że miały one wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia albo w sytuacji, kiedy podniesione we wniosku o przyjęcie skargi

kasacyjnej do rozpoznania zarzuty oczywiście uzasadniają zasadność wniesionego środka zaskarżenia. Oczywiście jest przy tym tylko to, co można dostrzec bez potrzeby głębszej analizy, czy przeprowadzenia dłuższych badań lub dociekań. Zarzucane uchybienia muszą zatem mieć kwalifikowany charakter i być dostrzegalne w sposób niewątpliwy. Nadto, zważywszy na konstrukcję skargi kasacyjnej, jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia, nie są dopuszczalne zarzuty dotyczące oceny dowodów, przy czym Sąd Najwyższy związany jest również ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji zaprezentowany w skardze kasacyjnej wywód prawny, na okoliczność wykazania przesłanki oczywistej zasadności, nie może sprowadzać się do polemiki z ustaleniami stanu faktycznego poczynionymi przed sądem II instancji. Niedopuszczalne jest zatem formułowanie argumentów narzecz oczywistości skargi kasacyjnej przez wyrażenie dezaprobaty dla ocen mających charakter ustaleń w konkretnym stanie faktycznym. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, sformułowane przez skarżącego wbrew zakazowi konfrontowania przez Sąd Najwyższy oceny dowodów oraz zwiążania ustalonymi w sprawie faktami nie prowadzi ostatecznie do wniosku o oczywistej zasadności skargi.

W konsekwencji rozważań w przedmiocie oceny wykazania przez skarżącego przesłanek z art. 398⁹ § 1 pkt 1), 2) oraz 4) k.p.c. brak jest podstaw do stwierdzenia, że w niniejszej sprawie przesłanki te zostały przez w sposób właściwy wykazane. Sąd Najwyższy nie dopatrzył się również okoliczności, które determinowałyby nieważność postępowania, którą to przesłankę Sąd ten bierze pod uwagę z urzędu.

Z tych względów należało odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).